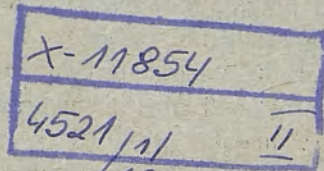


4521
11



Stowo wstępne.

Na Walnem Zgromadzeniu dnia 9. lutego b. r. zawiązało się Towarzystwo ludoznawcze z siedzibą we Lwowie, którego celem jest, jak głosi jego Statut, umiejętne badanie ludu polskiego i sąsiednich, oraz rozpowszechnianie zebranych o nim wiadomości.

Żeby praca ta postępowała systematycznie i gruntownie, podzielił się Zarząd Towarzystwa na następujące sekcye: 1. archeologiczną, 2. antropologiczną, 3. geograficzną, 4. językową, 5. literacką, 6. muzyczną, 7. przemysłową i 8. socyologiczną. Każda z tych sekcji będzie w swym zakresie, podług ułożonego programu, zbierała materiały i wiadomości, dotyczące ludu, które zostaną następnie ogłoszone drukiem, albo też w inny sposób zużytkowane.

Oprócz tego Towarzystwo starać się będzie zakładać na różnych miejscach Oddziały, które stanowić będą centra, łączące w sobie działalność Towarzystwa na polu ludoznawstwa w odnośnych okolicach, oraz kierować pracami członków w pewnych ściśle określonych kierunkach. Szczególnie te miejscowości, które w dotychczasowych badaniach ludoznawstwa nie były wcale, albo tylko pobieżnie uwzględnione, będą przedmiotem troskliwej uwagi Towarzystwa; nie mniej granice etnograficzne, kolonie polskie na obszarze ruskim, jakoteż ruskie na polskim, terytoryalne rozmieszczenie pojedynczych narzeczy — zajmować będą w programie Towarzystwa jedno z najważniejszych miejsc jego pracy.

Żeby pracę swą uczynić przystępną dla ogółu, dać poznać zebrane przez się materiały, odnoszące się do życia ludu, wszystkim, którzy się tem interesują, zachęcić tych, którzy stykają się z ludem i bacznią zwracają uwagę na jego życie, do zbierania właściwości jego i udzielenia o nich wiadomości innym, wreszcie, żeby rozpowszechnić a przynajmniej podnieść poziom nauki ludoznawstwa, która wśród szerokich sfer inteligentnych mało jeszcze liczy przyjaciół — postanowił Zarząd wydawać czasopismo miesięczne,

które jako organ Towarzystwa ludoznawczego służyć będzie tym celom, które Towarzystwo sobie wytknęło.

Nazwa czasopisma »Lud« jest dalszym ciągiem tej niezmordowanej pracy, jaką Oskar Kolberg na polu ludoznawstwa polskiego podjął, rozwinął i do wysokiego stopnia podniósł, stawszy się twórcą etnografii polskiej.

Program czasopisma jest wytknięty przez statut i wiąże się ściśle z ustrojem i pracą Towarzystwa. Umieszczać więc ono będzie materiały, mające jakikolwiek związek z ludoznawstwem, których dostarczą mu członkowie Towarzystwa; zwracać będzie uwagę na te cechy charakterystyczne życia ludowego, które zasługują przede wszystkim na zbadanie; dawać będzie wskazówki tym, którzy mają sposobność i chęć do wzięcia udziału w pracy Towarzystwa a nie posiadają jeszcze na tem polu dostatecznych wiadomości.

Oprócz tego zadaniem czasopisma będzie, zebrany materiał ludoznawczy poddawać naukowemu opracowaniu i pomieszczać samodzielne badania z zakresu ludoznawstwa. Dążyć będzie do tego, ażeby utrzymać ludoznawstwo na tym stopniu, na jakim postawiły je badania uczonych naszych i obcych. Jednakże mając na względzie szerokie koła społeczeństwa naszego, starać się będziemy stronę teoretyczną uczynić przystępną jak najwięcej całemu ogółowi. Dla tego unikać będziemy balastu naukowego i rozpraw akademickich a natomiast poprzestaniemy na podaniu lub streszczeniu wyników badań, podjętych nad pewnemi kwestyami.

Żeby obznajomić z nauką ludoznawstwa i jej postępami społeczeństwo nasze, podawać będziemy przegląd ile możności dokładny wszystkich dzieł ludoznawczych i tych prac, które stoją w jakimkolwiek związku z ludoznawstwem. Również prace ważniejsze, tak polskich uczonych, jakoteż obcych, traktujące o sprawach ludoznawstwa, lub im pokrewnych, poddawać będziemy naukowej ocenie, przyczem zawsze starać się będziemy o to, ażeby krytyka była przedmiotową i sprawiedliwą.

Ponieważ Towarzystwo ponawiazywało już liczne stosunki z różnemi Towarzystwami ludoznawczemi za granicą celem wymiany myśli i zamiany wydawnictw, i te coraz więcej rozszerzać i ustalać będzie się starało, dlatego Redakcyja ma do dyspozycyi liczne fachowe czasopisma, których podawać będzie stale przegląd i krótką treść ich rozpraw. W ten sposób ci, którzy pracują naukowo nad ludoznawstwem, będą mieli w tej bibliografii podane źródła, z których treścią na tej drodze zaznajomić się mogą.

Czasopismo, jako organ Towarzystwa ludoznawczego, nie może spuszczać z oka spraw jego. Zatem będzie pomieszczać sprawozdania z posiedzeń Zarządu, naukowego Zgromadzenia miesięcznego

członków, z posiedzeń poszczególnych Sekcyi i wszystko, co ma jakikolwiek związek z Towarzystwem. Przez to członkowie będą zawsze poinformowani o stanie i rozwoju Towarzystwa a z drugiej strony utrzymywana będzie ciągła łączność pomiędzy Zarządem i członkami.

W tym kierunku zamierzamy wydawać czasopismo nasze, które jeżeli podolałyśmy utrzymać w tych ramach i podnieść na ten stopień, na który wymagania nauki ludoznawstwa i dobro sprawy, dla której pracować postanowiliśmy, podnieść za święty nakładają nam obowiązek: — odniesiemy jako nagrodę to błogie uczucie, że według sił i możliwości pracowaliśmy dla sprawy, którą uważamy za ważną i pożyteczną.

Uznały to dawno inne narody i liczą już wiele towarzystw, pracujących nad poznaniem ludu. U nas jest to pierwsze Towarzystwo, które jeło się pracy na niwie mało dotychczas uprawnej, licząc na poparcie ludzi życzliwych i chętnych, którzy rozumieją znaczenie takiej pracy. Jako wyraz tych usiłowań Towarzystwa ludoznawczego, zwracamy się do społeczeństwa naszego z prośbą, ażeby usiłowania nasze przyjęło z tem sercem, z jakim mu je ofiarujemy — szczerem i ciepłem. Dziś, kiedy powszechnem jest hasło: lud, oświata jego, polepszenie jego bytu materialnego — powinniśmy zacząć budować od fundamentu, a tym jest poznanie tego ludu, jego życia i charakteru. Jeżeli tego nie zrobimy, praca nasza dla ludu będzie bezskuteczna, gdyż nie będąc zastosowaną do jego właściwości, nie przyniesie mu tego pożytku, którego się po niej spodziewamy.

Ten wzgląd praktyczny nie jest jedynym, który powinien zwrócić uwagę ludzi myślących na sprawę ludu. Ważniejszem o wiele jest to, co stanowi niespożyta siła ludu i zarazem tak ważny czynnik w życiu każdego narodu. To jest owa rodzimosc i odpornosc ludu, z których pierwsza jest źródłem, ożywiającem ducha narodowego i utrzymującym go w jego czystosci i nieskazitelności, druga twierdzą i stróżem jego życia i jego tradycyi. Historia poucza nas, że naród nie zginie, jak długo lud jego żyje, który zdolny jest ożywić obumarłe członki ciała narodowego i wlać nowe życie w dzieła jego umysłowej pracy. Kiedy kosmopolityczne prądy biją w tę twierdzę narodowości, niech będzie świętem staraniem każdego otoczyć opieką tę twierdzę i wzmocnić ją. Każdy, kto pracuje na niwie duchowej lub technicznej pracy, imając się czy to pióra, pędzla, czy też ręcznego instrumentu, niech szuka przede wszystkim w tem źródle rodzimem materiałowym, wzorów i myśli, niech je obrobi, uszlachetni, ożywi i podniesie do wysokości artyzmu. Niech stara się bez uprzedzenia przestąpić próg tej kurnej

chaty, wejrzeć do jej wnętrza, przypatrzeć się jej mieszkańcom, poznać ich życie a przekona się, że pod tą szatą grubą jest serce, które bije silnem życiem, że ta niby niekształtna mowa ludu stworzyła pieśni, o których głębokiem znaczeniu napisał Mickiewicz owe pamiętne słowa:

O pieśni gminna, ty arko przymierza
Mędzy staremi i nowemi laty!
W tobie lud chowa broń swego rycerza,
Swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty..

Redakcyja.



Najnowsze prądy w ludoznawstwie.

Odczyt miany na pierwszym Zgromadzeniu miesięcznem Towarzystwa ludoznawczego dnia 28. lutego b. r.

Skoro mnie przypadł ten zaszczyt, że mam rozpocząć szereg odczytów na Zgromadzeniach naukowych Towarzystwa ludoznawczego, uważałem za rzecz najstosowniejszą za temat tego odczytu obrać nie co innego, jak same ludoznawstwo. Chciałbym krótkimi słowy określić i scharakteryzować tę gałąź wiedzy, której uprawianiem i pielęgnowaniem wszyscy zajmować się pragniemy; chciałbym dać bodaj pobieżny pogląd na jej treść i metodę a raczej te różnorodne metody, któremi się posługuje ta nauka dla osiągnięcia swych celów.

Wyraz »ludoznawstwo« (po niemiecku Volkskunde, po angielsku folklore) oznacza właściwie coś więcej, niż to, co stanowi zakres naszej nauki. Boć poznać lud, to znaczy poznać ludzi zamieszkujących pewne terytoryum, a więc poznać ich stan obecny i przeszły, ich właściwości fizyczne i umysłowe, ich instytucye i stan ekonomiczny, ich stosunki handlowe i związki umysłowe z innymi narodami; a więc w zakres ludoznawstwa wchodziłyby i takie nauki, jak historia polityczna i historia rozwoju instytucyi, historia nauk i historia przemysłu, wszystko, rozumie się w zakresie szcuplejszym, o ile dotyczy pewnego danego narodu. Bez kwestyi, że w ostatecznych wynikach naszych badań i dochodzeń ludoznawstwo opiera się o te nauki i ze swej strony uzupełnia je swymi rezultatami.

Ze względów praktycznych musimy ograniczyć nieco zakres ludoznawstwa i to przez ściślejsze określenie pojęcia ludu. Przez lud nie rozumiemy tu całej masy zaludniającej dany kraj, lecz